GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéiscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 69

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 9 Marca 1828 roku w Niedzielę.

Wiadomości Handlowe.

Berlin dn. 4 Marca — Podług giełdy z dnia 1 b. m.; kurs papierów i gotowych pieniędzy był następujący; — Berlińskie obligacje miejskie, 102$\frac{3}{4}$ przedają, — kupują; Królewieckie ditto 85$\frac{1}{2}$ przedają, — kupują; Elblągskie ditto 97$\frac{3}{4}$ przedają; Gdańskie w talar. 29$\frac{1}{2}$ przed., Listy zastawne Pruss zachodnich A, 94 przedają; 93$\frac{1}{2}$ kupują; ditto B, 91$\frac{1}{4}$ przed.; Listy zastaw. W. X. Poznańskie 97 przedają, — kup.; Listy zastawne Pruss wschodnich 94 przedają. Listy zastawne Pomorski 102$\frac{1}{2}$ przed., 102$\frac{1}{4}$ kupują; Elektoralne i nowéj Marchji 103$\frac{5}{8}$ przed.; — kupują; Listy zastawne Szląskie 104$\frac{1}{2}$ przed, — kup.; Listy zast. Król. pol. (białe) p. C. 80$\frac{1}{2}$ prz. 80 kup. po wylosowaniu 80 przed. — Inskrypcje Rossyjskie w B. N. 6pr.-centowe (85) p. C. 36$\frac{1}{2}$ płacą, ale przedających niemasz, ditto w srebrze, ditto 105 płacą, ditto 5 procentowe w hamburg. certifikat: p. C. 88$\frac{1}{2}$ nominal. Pożyczka angielsko-rossyjska 5 procent., 1822. p.C. 92 z początku 92 w końcu 92$\frac{1}{2}$ przed. — Gotowe pieniądze. Dukaty holleuderskie ważne, stare, 119$\frac{3}{4}$ przed., 119 kup. ditto nowe 120$\frac{1}{4}$ przed.; Fridrichsdory 113$\frac{7}{8}$ przed., 113$\frac{5}{8}$ kup., Disconto 1$\frac{1}{2}$ na 2 mce., ... 3$\frac{1}{2}$ p. c. płacą.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa* — Po kilkomiesięcznéj chorobie, zakończył dnia 7 b. m. czynne i cnotliwe życie Hjacent Dziarkowski med. i fil. doktor, członek towarzystwa królewsko warszawskiego przyjaciół nauk, dziekan lekarzy polskich. Żył lat 75, z których poświęcił lat 47 usłudze swych ziomków, nieodmawiając nigdy nikomu swéj rady i pomocy, z tą gotowością, przychylnością i bezinteresownością, które mu wdzięczną i długo trwałą pamięć zapewnić są zdolne. Ziemia ojczysta, którą szanował, kochał i któréj wiernie służył, przyjmie z uszanowaniem śmiertelne szczątki dobrego syna swego.

Dokończenie instrukcji o wyłączeniach od zaciągu wojskowego.

Dowody wyłączeń doktorów i uczniów wydziałów akademickich.

Art: 91. Co się tycze doktorów i uczniów wydziałów akademicznych: prawa, lekarskiego, teologicznego, filozoficznego, nauk i sztuk pięknych; za dowód ich wyłączenia ma służyć lista imienna, przez kommisję rządową wyznań religijnych i oświecenia publicznego podać się winna.

Dowody wyłączeń przedsiębierców fabryk, artystów, majstrów i ich czeladzi.

Art: 92. Dowód wyłączenia przedsiębierców fabryk i rekodzielni, tudzież artystów, majstrów i ich czeladzi, stanowić będą szczególne decyzje kommisjów rządowych spraw wewnętrznych i policji tudzież wojny.

Wyłączenie uczniów szkoły leśnéj.

Art: 93. Zwraca się uwaga urzędu municypalnego miasta Warszawy, iż stosownie do artykułu 3 postanowienia królewskiege z dnia $\frac{4}{16}$ lutego 1819 r, ilość uczniów szkoły leśnéj wyłączonych od zaciągu, liczby 12 przechodzić nie może.

Dowód powyższego wyłączenia.

Art: 94. Dowód wyłączenia uczniów szkoły leśnéj, stanowić ma lista imienna obejmująca najwięcéj 12, przez właściwą kommissję rządową zatwierdzona, o któréj zakommunikowanie urząd municypalny miasta Warszawy dopomnieć się powinien.

Uwolnienie od zaciągu kaleków i niedołężnych.

Art: 95. Co do kalectwa spisowych, niedołężności lub braku wzrostu przepisanego, delegacje zaciągowe, a następnie kommissja superrewizyjna naocznie się o tém przekonać powinna.

Art: 96. Gdyby kalectwo tak wielkie było, iżby onem dotknięty, nie był w stanie udać się do punktu zborowego w powiecie, w którym superrewizja się odbywa, w takim razie, zdanie delegacji zaciągowéj ma bydź przyjętę za dostateczne. Nie może bydź jednak uważane za wyłączjące na zawsze, jeżeli poprzednicze naoczne przekonanie się kommissji superrewizyjnéj nie nastąpi, że kalectwo jest nieuleczoném.

Art: 97. Nadmienia się tu, iż wydane przez jenerała dyżurnego świadectwa zaciągowym, że przyjętemi nie zostali z powodu złéj budowy ciała, słabości zdrowia, lub braku wzrostu, niepowinny bydź uważane za wyłączające ich na zawsze od służby wojskowej; albowiem gdyby późniéj przyczyny te ustały, natenczas ludzie ci wchodzą w kategorję należących do spisu. Dla tego, dopóki nie wyjdą z wieku spisowego, lub nie będą wyłączeni do zaciągu na zawsze, przy każdoroczné rewizji przed delegacją zaciągową i kommissją superrewizyjną stawieni b dź powinni.

Wyłączenie duchownych.

Art: 98. Wyłączenie art: 2 lit: k, postanowienia z dnia

$\frac{5}{17}$ października 1816 r. wzmiankowane, a dotyczeć się tylko mogące wstępujących do stanu duchownego, dostatecznie jest wyjaśnione postanowieniem xięcia namiestnika królewskiego, z dnia 31 sierpnia 1824 roku.

Dowod tegoż wyłączenia.

Art: 99 Za dowód w tej mierze, służyć powinna kommissji wojewódzkiej lista imienna osób przyjętych do seminarjów, a przez xięcia namiestnika królewskiego stosownie do art: 3 tegoż postanowienia zatwierdzona, o której udzielenie kommissja wojewódzka obowiązaną jest dopomnieć się od kommissji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Wyłączenie pocztyljonów.

Art: 100. Pocztyljoni uwolnieni od zaciągu, stosownie do postanowienia xięcia namiestnika królewskiego z dnia 10 czerwca 1817 r. posiadają wyłączenie przez ciąg pełnienia tej służby.

Dowód tegoż wyłączenia

Art: 101. Ponieważ lista etatowa pocztyljonów powinna bydź kommissji wojewódzkiej wiadomą, gdyż ta, o ich nazwiskach od właściwych władz dowiedzić się może, przeto szczegóły te postawią kommissję wojewódzką w sposobności przekonania się, czyli podający się lub podani z tego tytułu do wyłączenia, posiadają istotnie takowe, stosownie do postanowienia xięcia namiestnika królewskiego z dnia 10 czerwca 1817 r.; co za dowód w téj mierze służyć będzie.

Zydzi przyjmujący religię chrześciańską, wolni są od zaciągu.

Art: 102. Zydzi przyjmujący religię chrześcjańską, jakiegokolwiek bądź wyznania, są wyłączeni od zaciągu.

Dowód na powyższe wyłączenie.

Art: 103. Za dowód w tej mierze służyć powinno świadectwo proboszcza parafji, lub innej właściwej władzy duchownéj, przed którą obrządek chrztu odbyty został.

Wyłączenie braci Morawczyków (Hernhuter).

Art. 104. Postanowieniem Najjaśniejszego Cesarza Jmć i króla z dnia 22 grudnia (3 stycz:) 18$\frac{25}{26}$ uwolnieni zostają od zaciągu na zawsze bracia morawczyki (hernhuter) w królestwie polskiem osiąść chcący. — Wspomnieni przeto bracia morawczyki, niemają bydź powoływanemi do stawienia się przed delegacjami zaciągowemi, i kommissjami superrewizyjnemi, tak jak to powiedzianem zostało w art. 26 względem mennonistów i starozakonnych.

Swiadectwa wyłączeń na zawsze oddawane będą delegacjom zaciągowym celem wręczenia onych właścicielom.

Art. 105. Dla zapewnienia, aby świadectwa wyłączeń na zawsze, przez kommissje wojewódzkie wydawane, dochodziły osoby, do których istotnie należą i dla zapobieżenia tym sposobem wszelkim wyniknąć z tąd mogącym nadużyciom, kommissje wojewódzkie świadectwa takowe oddawać będą delegacjom zaciągowym, które w czasie odbywanéj przez siebie rewizji po gminach, wręczać je mają właścicielom onych, po poprzedniczém przekonaniu się o ich tożsamości. Swiadectwa te zatrzymane bydź mają w urzędach wójtów gmin lub burmistrzów a w miejsce onych właścicielom ich, kwity przez pomienione urzęda wydane.

Powyższe świadectwa właścicielom onych nie wręczone, kommissjom wojew: zwrócone zostaną.

Art. 106. Na przypadek jeżeli niektórych spisowych posiadających wyłączenie na zawsze, delegacje zaciągowe nie znajdą w wskazanych im gminach lub w innych, w których odbywać będą rewizją, a tém samem, wydanych dla nich świadectw wręczyć im nie będą mogły, w takim razie zwrócą one kommissjom wojewódzkim z wymienieniem przyczyn takowego niewręczenia.

Urząd municypalny objaśnia przytym osoby w wieku spisowym będące, tu w stolicy zamieszkałe, że dowody których obowiązek spisowania w powyższym rozdziale na wójtów gmin i burmistrzów jest włożony, będą sporządzone w mieście stoł: Warszawie, przez kommissarzy cyrkułowych. — Dowody takowe stosownie do arty: 2 postanowienia namiestnika królewskiego z dnia 28 września 1824, wolnę są od używania stępla prawem sejmowym z dnia 23. grudnia 1811 r, przepisanego, będą więc robione na papierze niestęplowanym. Wedle art: 1 tegoż postanowienia, plebani i utrzymujący akta stanu cywilnego na żądanie każdego spisowego, oprocz metryk urodzenia w stosunku do postanowienia z d: 14 stycznia 1817. r. bez płatnie wydawanych, udzielać będą każdemu w wieku spisowym będącemu, na papierze bez stępla, bez żądania jakichkolwiek opłat, wmiejscu urzędowych extraktów aktów ślubnych, zaświadczenia zawierające tylko w sobie imie i nazwisko ożenionego, datę ślubu, imie i nazwisko małżonki, tudzież miejsca ówczasowego ich zamieszkania. — Akta wyłączeń od zaciągu z tytułu jedynastwa, wyboru i opieki, przez wójtów gmin i burmistrzów sporządzone, a przez spisowych tu w stolicy znajdujących się delegacjom zaciągowym złożyć się mające, winny bydź przez kommissarzy właściwych obwod w poświadczone gdyż inaczéj za legalne przyjęte niebędą. — Osoby w wieku spisowym będące, którym służy wyłączenie od zaciągu, nieczekając, aż przed delegacją zaciągową z kolei powołane zostaną, obowiązane są bezwłocznie zaopatrzyć się w dowody powyżej wskazane i takowe zaraz po przywołaniu ich przed delegacje złożyć. Wczasie bowiem superrewizji (ktora rozpocznie się w pierwszych dniach maja) dowody nie będą przyjmowane. — Radca stanu prezydent *Wojda*. — Sekretarz jeneralny, *G. Jabłkowski*.

ROSSJA. — Dochody korony, w ciągu jedenastu miesięcy roku 1827 wyniosły w Inflantach 168 899 rubli 62 kop. w srebrze, i 10,177,870 rubli kop. $7\frac{1}{2}$ w assygnacjach; w Estonji wynosiły 577 r. srebrem i 1 244 484 r. assygn.; w Kurlandji 65,416 r. srebrem i 2,670,754 r. assygn. Dochody celne przyniosły skarbowi w tym samym przeciągu czasu w Inflantach 79,087 r. sr. i 7,797 582 r. as., w Estonj 377,576 r. assygn., w Kurlandji 11,813 r sr. i 988,652 r assygn., razem przyniosły skarbowi prowincje nadbałtyckie przeszło 20 milionów r. assygn. — Komora w Połądze miała r. 1822 dochodu z cła 2,786 r. $33\frac{1}{2}$ kop.; dochód ten powiększył się odtąd nagle i r. 1827 przyniósł 779,333 r. $10\frac{1}{2}$ kop. — W Symferopolu ustanowione zostały dwa jarmarki. Główne przedmioty, mające odbyt w Krymie, a zatém żądane na tych jarmarkach, są: sukna, wyroby jedwabne, bawełniane, inne tkaniny wełniane, płótna, porcelana, fajans, szkło proste i kryształy, towary modne, wyroby złote, srebrne, bronzowe i żelazne, roboty garncarskie, oleje, konopie, lny, skóry wyprawne, ekwipaże, rzędy dla koni zaprzęgowych i wierzchowych,

cukier, kawa, herbata, świece i inne przedmioty do konsumpcji. W zamian za te artykuły, nabywać można w Symferopolu wina czerwone i białe, likiery z rozmaitych owoców, jedwab surowy, wełnę cienką, tytuń, wosk, miód, safjany, baranki siwe i czarne, orzechy włoskie i laskowe, migdały, kapary, liście bobkowe, kawior, ryby solone, karug rybi, drzewo do robót rusnicznych, siodła tatarskie, konie, owce, kozy, wielbłądy, bydło, skóry a na jarmarku październikowym szczególniéj mnóstwo owoców, jak rodzenków, granatów, jabłek, gruszek etc. Jarmarki symferopolskie ułatwiać będą odbyt rozmaitym płodom azjatyckim jakiemi są: jedwabne i bawełniane wyroby, które przychodzą do portów krymskich. Wozy na powrót próżno wracające, mogą zabiérać sól któréj, w magazynach perekopskich, zawsze znaczne znajdują się zapasy. (D.P.)

TURCJA. — *z Stambułu d. 8 stycznia.* — Do dziś dnia, pospólstwo zachowuje się spokojnie. Postępowanie rządu względem osób na deportację skazanych i tych którym dozwolono pozostać jeszcze w stolicy, żadnéj nie uległo zmianie, zdaje się tylko, że spisy proskrypcyjne już zamknięte zostały. Objęto niemi wiele osób z niższej klassy, przeznaczonych na wysłanie, a między innemi znajdowało się na nich 101 Anglików, Jończyków i innych chrześcjan pod opieką poselstwa angielskiego zostających, równie i francuzkich poddanych. W liczbie téj, jest wielu szanownych obywateli, za którymi wstawienie się bawiących tu posłów tyle tylko skutkowało, że dozwolono im krótkiéj przewłoki dla uporządkowania interesów. Ze wszystkich, pozostaną tu tylko trzy handlowe domy angielskie, to jest: Kerr Black i Komp; Sarell; i Hanson: z Jończyków kupiec Calelj̈o i trzech mniéj znakomitych; z Francuzów tylko ci, co od bardzo dawnego czasu handel tu prowadzą, i kilka innych znakomitszych osób. Dla chrześcjan niezamożnych najął rząd swym kosztem okręt. Nędza, jaką tak gwałtowne środki między chrześcjanami sprawują, jest nie do opisania. Ci z kupców, którym pozostać dozwolono, wielkie osięgną korzyści. Lubo niema rozkazu ostatecznego, aby wszystkie bez różnicy okręty angielskie ztąd oddaliły się, doznają jednak nadzwyczajnych trudności, w uzyskaniu pozwolenia aby ładunki swoje na ląd wysadzili. — P. Stephano, jeden z najmajętniejszych kupców greckich, uwięziony został przed kilkoma dniami, co wszystkich jego rodaków, niezmiernie zatrwożyło. Odtąd handel ego pod firmą T Ralli et Comp. zamknięty został, a główni jego spólnicy, zniknęli wraz z nieszczęśliwym Danesi bankierem poselstwą rossyskiego. Przypisują im Turcy udział w wyprawie Greków, przeciw Chios.

— *Dnia* 11 *stycznia.* — Dowiadujemy się dnia dzisiejszego, że internuncjusz austrjacki został wezwany, aby podał Porcie spis imienny poddanych swego monarchy. Wczoraj posłano rozkaz Ormianom w Angora zamieszkałym, aby w ciągu dni dwunastu oddalili się z miejsca swego zamięszkania; liczą ich do 3000 głów. — Moneta pośledniejsza, któréj zjawienia obawiano się od dawna, już nareszcie w obieg puszczona została. Jest ona pośledniejsza o 25 procent od dawniejszéj, i ma mieć z strony odwrotnéj napis: *Moneta wojenna.* — Słychać, że Ralli zostawiony jest przy życiu, lecz zamknięto go w więzieniu. Chciano także pojmać jego krewnego T. Ralli, ale że w chwili, gdy wydano rozkaz, znajdował się w Bazarze przy expedycji jedwabnych towarów, uwiadomiono go więc dość wcześnie o grożącém niebespieczeństwie, tak, że miał czas schronienia się, i ujdzie zapewne rąk oprawców. (G.An.)

— W czasie pobytu hrabiego Capodistrias na wyspie Malcie, składali mu bawiący tam Grecy swoje uszanowanie; hrabia rozmawiając z niemi oświadczył się w mocnych wyrazach przeciw rozbojom morskim, i dziwił się szczególniéj, że nawet tacy mają udział w tém dla Grecji haniebnym zarobku, którzy dawniéj głosili dla Grecji swoją miłość ojczyzny. Wszelako za jego wstawieniem, wypuszczono na wolność okręt grecki zabrany korsarzom i sprowadzony na wyspę Maltę. Słychać, że hrabia Capodistrias, przybył dnia 18 stycznia do Napoli di Romanja. Niezwłocznie po jego przybyciu, oddał Griva warownię Palamides, mianowanemu przez hrabiego dowódzcy, a dwa okręty popłynęły do Eginy, aby sprowadzić z tamtąd do Napoli, członków kommissji rządzącéj. Capodistrias miał obrać to miasto za stolicę rządu. — Jenerał Church donosi z warowni Vassilady, pod dniem 1 stycznia, następujące szczegóły: „Działania nasze tak na lądzie jak na morzu, dziwnie nam się dotychczas powodziły. Kapitan Hastings działa w porozumieniu ze mną, mając pod swojemi rozkazami okręt parowy i kilka statków kanonierskich. Blokował on warownię Vassilady przez dziesięć dni, a dnia 29 grudnia wyrzucił bombę, która tamtejszy skład prochu w powietrze wysadziła i Turków takim przeraziła postrachem, iż natychmiast warownię oddali. Stoję główną kwaterą w Dragomestre, a cały kraj od ujścia rzéki Aspropotamos, aż do Vonizza, osadzony jest przez nas. Kilku dowódzców greckich, połączyło się ze mną, a między innemi kapitan Zonga który po wzięciu Missolongi poddał się był Turkom i waleczny Staico, który zajmuje warowne miasto Vlocho. W moim obozie pomnaża się wojsko codziennie. Zanim się oddaliłem z Peloponezu, ułożyłem był plan do trzech wypraw, a wszystkie powiodły się jak najszczęśliwiéj. Pierwsza wyprawa, wymierzona była przeciw zatoce Voli, pod rozkazami jenerałów Caratasso i Criezziotis. Obadwa wylądowali w okolicy Trikieri i pobili już Turków do cztérech razy. Druga wyprawa wylądowała między Lepanto i Salona, gdzie śpieszne czyniła postępy. Trzecia pokazała się w okolicy Teb i Aten, i przy pomocy gerylasów, obsaczyła Turków w Atenach Niedostaje mi zupełnie jazdy, ale z resztą wojsko moje jest w dobrym stanie; w Dragomestre mamy wszystkiego podostatkiem. Za każdego schwytanego Turka płacę 4 piastry, ale żadnemu Grekowi, któryby walczył w szeregach nieprzyjacielskich nie kazałem dawać pardonu. Spodziéwam się, że w krótce żaden Grek nie pozostanie w służbie tureckiéj." — W Ankonie odebrano wiadomość, że hr. Capodistrias przybył do Eginy i że Grecy rozpoczęli z Ibrahimem układy o zawieszenie broni. — Podług listów z Siry czeka los okropny załogę w Scjo i 5,000 zamkniętych tam rodzin tureckich, jeśli kapitulacja do skutku nie przyjdzie. — Pan Ejnard otrzymał wiadomość z Grecji, że tamtejsze rozboje morskie, w krótce zupełnie ustaną. Rząd grecki wydał w téj mierze najsurowsze i

najdzielniejsze rozkazy; wykonywa je Miaulis, Tombasis, i Canaris, a sprzymierzeni admirałowie jednomyślnie je pochwalili. W głębi Grecji panuje wielka nędza; posłano nieszczęśliwym wsparcie w pieniądzach i żywności. Pan Ejnard posłał hr. Capodistrias od chwili wyjazdu jego z Genewy, 48,000 franków i donosi, że ciągle odbiera nowe składki na korzyść Greków.

Ze Stambułu dnia 27 stycznia. — Niepodobieństwem jest prawie, skreślić obraz nędzy, w któréj się od dni 14 znajdują wszyscy bez wyjątku chrześcjanie ormjańscy. Surowe względem Franków rozkazy, poprzedziły firman z dnia 12 stycznia, rozkazujący ustąpić z przedmieść Pera i Galata 27,000 katolickich ormjan. Wykonano ten rozkaz z całą surowością. Za wstawieniem się internuncjusza austrjackiego barona Ottenfels i prymasów ormjańskich, pozwolono zostać tylko starcom 80 letnim, ślepym i kobietom w ósmym miesiącu ciężarnym. Po wydaniu tych rozkazów, rozpoczęła się niejako wędrówka ludu. Tysiące nieszczęśliwych Ormian wsiadło na okręty w Pera i Galata; widziano ojców, którzy dzieci swoje w koszach na żerdziach niosąc, ku brzegowi spieszyli. Machometanie i żołnierze, zajęli niezwłocznie ich mieszkania, a domy bogatych których uwięziono, zabrano na rzecz skarbu. Ulice na przedmieściach Pera i Galata, były przez kilka dni puste. Zapowiedziano Ormjanom katolickim, że im nie wolno pod karą śmierci pozostać w stolicy, chyba, jeźli chcą żyć jako rajasy i bywać w kościele patrjarchy. Po ogłoszeniu tego rozkazu, zgromadzili się rzymsko-katoliccy Ormjanie, którzy w Stambule pozostać życzyli, i z kapłanami na czele, złożyli oświadczenie, że przenoszą z przedmieść do Stambułu i chcą żyć jako rajasy, ale pierwiéj poniosą śmierć męczeńską, zanim przystąpią do ś. kommunji podług obrządku entychjańskiego. Patrjarcha nadaremnie odwieść chciał od tego przedsięwzięcia znakomitszych Ormjan, którzy do niego w deputacji z powyższą propozycją przybyli. Pan Ottenfelts dowiedziawszy się wraz z ciałem dyplomatycznem o rozkazach tak okrutnych, posłał sekretarza swego pana Huszara do Rejs-effendego i odwoływał się przez niego do traktatu Karłowickiego, który zastrzegł Austrji opiekę nad katolikami. Lecz Rejs-effendi pamiętny jeszcze losu Kiai Beja, który z urzędu zrzucony i do Angory za to na wygnanie został skazany, że usiłował złagodzić surowe rozkazy sułtana, zbył odpowiedziami nic nieznaczącemi tak pana Huszara, jak dragomanów posła Niderlandzkiego i Sardyńskiego. Pan Ottenfels ponawiał trzykrotnie swoje przełożenia, ale nie wyjednał najmniejszego skutku. Odtąd przez ośm dni przerwane były między nim i Rejs-efendim wszelkie kommunikacje, a osoby należące do poselstw austrjackiego i pruskiego, mówiły już o bliskim odjeździe. — W Stambule spodziewają się przybycia przeszło 100,000 azjatów; zjawienie się ich będzie zapewne hasłem najwyuzdańszéj anarchji. Porta uważa wojnę za rzecz nieuchronną w teraźniejszych okolicznościach, a sam Rejs-efendy dał się z tém słyszeć, że wachanie się ze strony chrześcjan przeciw Turkom, jest niepotrzebne. — Machometanie wywierają zemstę swoią na Ormianach dopiero na brzegach azjatyckich, do czego ich podburzają odezwy sułtańskie, a Ormjanie ze swojéj strony czekają tylko pory, w któréj by gwałt na nich popełniony pomścić mogli. — Obywatele miasta Bukarestu, utworzyli gwardję miejską, która założyła główną kwaterę swoję w klasztorze warownym Radwoda, położonym na wzgórzu niedaleko miasta. Najmajętniejsi mieszkańcy, przyjęli do schowania skarby klasztorne. — Podług najnowszych doniesień ze Smirny, nie powiodła się wyprawa pułkownika Fabwier, przedsięwzięta przeciw Scio. Wojsko jego osłabione pochodami, i w ciągłym niedostatku żywności, zniechęcone nadto niepomyślnym skutkiem kilkakrotnych szturmów do warowni, wsiadło na okręty dozwolone przez admirała Rigny. Tenże admirał zapowiedział admirałowi tureckiemu Tahir Bej, który w porcie Mambrio na wyspie Mitylene, dwoma okrętami o 80 działach, kilkoma fregatami i korwetami dowodzi, aby przeciw mieszkańcom wyspy Scio nic nie przedsiębrał, albowiem w przeciwnym razie, flotta jego doznać może takiego losu, jaki spotkał okręty turecko-egipskie pod Nawarynem.

Ze Stambułu 4 lutego. Patrjarcha ormjański wydał Hatyszeryf, skazujący na wygnanie z państwa tureckiego, wszystkich xięży katolicko-ormjańskich, których jest 42. Zostawiono im tylko 5 dni do załatwienia interesów; w dniu 6 muszą się już znajdować na pokładzie okrętu, który ich do Włoch przewiezie. Xięży objętych w dawniejszéj bannicji Angorjotów i innnych katolików, czeka może jeszcze smutniejsze przeznaczenie, co z tąd wnoszą, że sułtan i patrjarcha wysłali śpiesznie rozkazy do Azji. Słychać, że w krótce wygnani będą również do Azji wszyscy Grecy i Ormjanie, pochodzący z Trapezuntu i Erzerum, i że zamiarem jest Porty, zamienić ludność stolicy w samą turecką. Domy pozostałe po wygnanych Ormjanach, miały być zrazu obrócone na koszary, ale teraz kazał je sułtan sprzedać muzułmanom drogą licytacji. Przysposobienia obronne ciągle trwają. Wioski leżące wzdłuż europejskiego brzegu kanału, osadzone zostały wojskiem nieregularném, przysłaném z Rumelji; wojsko to składa się z żołnierzy nędznych, zgłodniałych, obszarpanych i żebrzących na utrzymanie życia. Na przedmieściu Pera, założono dwa szpitale. Władze tureckie wykonały z największą ścisłością rozkazy Porty względem Ormjan wydane. Nie wydano żadnego rozporządzenia względem żywienia przez drogę wygnanéj ludności. Urzędnicy celni wybierali od rzeczy, które wygnani przy sobie mieli, cło podwójne; domy i sklepy ich zapieczętowano, a xiążki handlowe zabrano do intendenta mennicy. Żołnierze tureccy zabierali nieszczęśliwym gotowiznę, jaką który miał przy sobie; wydzierano im nawet węgle, któremi się zaopatrzyli, aby się ochronić od zimna; każdy wygnaniec otrzymał marszrutę z napisem *Dożywotnie wygnanie*. (G.B.iH.)

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś wznowiona wielka opera Flet Czarnoxięzki czyli Tajemnice Izys.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

(*W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem* 163.)